

Angielski od piaskownicy. Oto, dlaczego warto uczyć się języków od najmłodszych lat

10.07.2018 15:02 Wojciech Markiewicz / BPKSiT

kategoria: **Miasto**

Rozwój dziecka

Edukacja i nauka

15-letnia Zosia z Seattle kolejny raz zachęcała łódzkie przedszkolaki do nauki języka angielskiego. Tym razem, na spotkanie z dziećmi w Przedszkolu Miejskim nr 155, Zosia zaprosiła prezydent Łodzi Hannę Zdanowską.



Dlaczego warto uczyć się języków od najmłodszych lat? Tłumaczy to 16-letnia Zosia, która kolejny raz przywozi z USA książki po angielsku i zaprasza łódzkie dzieci do wspólnego czytania , fot. Sebastian Glapiński / UMŁ

Zosia Kierner jako kilkuletnie dziecko wyjechała z rodzicami do USA. Podczas wtorkowego spotkania w Przedszkolu Miejskim nr 155 przy ul. Mazurskiej 47, Zosia zachęcała kolejną grupę przedszkolaków do nauki języka angielskiego. Opowiadała dzieciom o tym, jak zupełnie nie znając języka angielskiego musiała sobie radzić w nowym środowisku i jak bardzo w szybkiej nauce języka pomogło jej czytanie książek po angielsku. Aby bardziej zmotywować przedszkolaki do nauki obcych języków, Zosia zaprosiła na spotkanie prezydent Łodzi Hannę Zdanowską.

- Zosia, choć już od wielu lat mieszka z dala od nas, nie zapomniała języka polskiego, kocha Polskę i robi coś fantastycznego. Wśród swoich rówieśników w Stanach zbiera książki w języku angielskim i przywozi je do Polski, przekazuje je dzieciom w przedszkolach, żeby łatwiej uczyło im się języka angielskiego. Tak się złożyło, że to angielski stał się językiem, w którym można porozumieć się niemal na całym świecie. Ja od najmłodszych lat uczyłam się tego języka, by móc poznawać świat i ludzi. Dziś znajomość angielskiego bardzo mi się przydaje w mojej pracy i załatwianiu ważnych spraw dla Łodzi - powiedziała przedszkolakom Hanna Zdanowska.

Pamiętając o swoich trudnych początkach po wyjeździe z Polski, Zosia od kilku lat zbiera anglojęzyczne książki dla przedszkolaków i przy okazji kolejnych wizyt w ojczyźnie, przywozi je dla łódzkich przedszkolaków. We wtorek Zosia rozdała dzieciom ponad 500 książek. - Gdy wyjechałam zagranicę, byłam taka mała jak wy. Zupełnie nie znałam angielskiego. Nie wiedziałam jak się z kimś przywitać, ani zapytać jak ma na imię. Dlatego zbieram książki, bo one bardzo mi pomogły. Zanim nauczyłam się czytać, robili to dla mnie rodzice i pani w

przedszkolu, potem ja sama też dużo czytałam, żeby szybko nauczy się angielskiego -
powiedziała Zosia Kierner.

Na zakończenie Zosia wraz z prezydent Łodzi, po angielsku i po polsku, przeczytały dzieciom
opowiadanie o żółwiu Franklinie, który uczył się jeździć na rowerze.

